

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 marca 2020 r. znak (...) - ZS.GO.22.2020, GO- (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił J. B. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w dniu 28 czerwca 2019 r. albowiem zdaniem organu rentowego zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy rolniczej, gdyż nie doszło do niego przy wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy rolniczej, tj. zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Ubezpieczony J. B. wniósł odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że uszczerbek odniesiony w wyniku zdarzenia z 28 czerwca 2019 r. powstał wskutek wypadku przy pracy rolniczej, przy przyciśnięciu jego palca do kraty przez konia, na terenie jego gospodarstwa, w którym prowadzi hodowlę tych zwierząt, a zatem bez wątpliwości przy wykonywaniu działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podtrzymał stanowisko, że zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy rolniczej, gdyż nie doszło do niego przy wykonywaniu pracy rolniczej. Do uszkodzenia ciała ubezpieczonego doszło przy czynności mającej na celu rozpoczęcie treningu zwierzęcia nie należącego do poszkodowanego, lecz oddanego mu przez właściciela do odchowu i oswojenia. Nie stanowi to czynności związanej bezpośrednio czy nawet pośrednio z prowadzeniem przez ubezpieczonego działalności rolniczej.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 15 ha, które znajduje się w miejscowości T.. Wymieniony zajmuje się hodowlą koni, a także produkuje paszę dla tych zwierząt. Na terenie gospodarstwa posiada padoki i halę z tzw. karuzelą, gdzie są wypuszczane konie. K. mają przeznaczenie sportowo-rekreacyjne. J. B. przyjmuje też te zwierzęta na odchów. Po odchowie podejmuje niekiedy decyzję co do ewentualnego odkupu konia. Prowadzi również działalność agroturystyczną, gdzie do dyspozycji gości ma cztery pokoje.

J. B. jest objęty rolniczym ubezpieczeniem społecznym od 1 marca 2005 r.

Niesporne, a nadto:

- przesłuchanie J. B. k. 23-23v;
- przesłuchanie ubezpieczonego w toku ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej k. 7-7v akt wypadkowych;
- potwierdzenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników k. 4 akt wypadkowych.

Dnia 28 czerwca 2019 r. ok. godz. 16 J. B. poszedł do stajni wyprowadzić konia na karuzelę. Była to młoda 3-4 letnia kobyła, którą przywieziono do jego gospodarstwa miesiąc wcześniej w celu odchowania i oswojenia. Ponieważ koń był młody i nieoswojony, zerwał założony wcześniej kantar. J. B. stojąc obok konia z prawej strony założył mu drugi kantar na pysk, przytrzymując go lewą dłonią. Drugą ręką chciał przerzucić pasek przez szyję. Wówczas kobyła machnęła głową w bok uderzając lewą ręką J. B. w kratę boksu. Po pewnym czasie po założeniu kantara i wyprowadzeniu konia J. B. poczuł ból IV palca lewej ręki. Gdy palec opuchł, udał się do szpitala w G., gdzie udzielono mu pomocy.

W wyniku zdarzenia z dnia 28 czerwca 2019 r. doszło do złamania przestawowego paliczka środkowego palca IV ręki lewej z utrzymującym się brakiem wyprostowania w stawie około 20 stopni. Stwierdzony brak pełnego wyprostowania w stawie międzypaliczkowym bliższym palca IV jest długotrwałym następstwem przebytego złamania paliczka środkowego doznanego w wyniku zdarzenia z 28 czerwca 2019 r. Następstwo to można ocenić zgodnie z tabelą procentowego długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2020 r. pkt 141a na 1%.

Dowód:

- przesłuchanie ubezpieczonego J. B. k. 23 - 23v;
- przesłuchanie ubezpieczonego w toku ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej k. 7-7v akt wypadkowych;
- protokół powypadkowy k. 5-6v akt powypadkowych;
- protokół oględzin miejsca i przedmiotów związanych z wypadkiem i fotografie k. 8-9v akt powypadkowych;
- karta leczenia szpitalnego k. 5;
- opinia biegłego k. 35.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania było prawo ubezpieczonego J. B. do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej z dnia 28 czerwca 2019 r.

Kwestię rodzajów świadczeń z tytułu wypadków przy pracy rolniczej oraz warunki nabywania prawa do tych świadczeń reguluje ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2020 r., poz. 174).

Zgodnie z art. 10 powołanej ustawy jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Członkami rodziny, o których mowa w ust. 1 pkt 3, są: małżonek, dzieci własne i przysposobione, pasierbowie, wnuki, rodzeństwo spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej, rodzice, osoby przysposabiające, macocha, ojczyzm, jeżeli w dniu śmierci ubezpieczonego prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli ubezpieczony przyczynił się w znacznym stopniu do ich utrzymania albo jeżeli zostało ustalone, wyrokiem sądowym lub ugodą sądową, prawo do alimentów z jego strony. Jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli: spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa lub będąc w stanie nietrzeźwości lub będąc pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych środków o podobnym działaniu, sam w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku.

Przesłanką uzyskania prawa do jednorazowego odszkodowania przez ubezpieczonego rolnika jest więc doznanie przez ubezpieczonego stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

Definicję wypadku przy pracy rolniczej zawiera art. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W myśl art. 11 ust. 1 ustawy za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

- 1) na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub
- 2) w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub
- 3) podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub

4) w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3, albo w drodze powrotnej.

Oznacza to, że jako wypadek przy pracy rolniczej może być kwalifikowane zdarzenie, do którego doszło na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego ubezpieczonego rolnika (pkt 1), jednakże gospodarstwo to musi być bezpośrednio związane z gospodarstwem rolnym, nadto czynności, w trakcie których doszło do zdarzenia muszą mieć związek z prowadzeniem działalności rolniczej albo chociażby pozostawać w związku z tymi czynnościami.

Fakt podlegania J. B. rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie był kwestionowany. Tym samym Sąd nie czynił dodatkowych ustaleń w tym zakresie.

Również stan faktyczny - w tym zwłaszcza przebieg wypadku - w przedmiotowej sprawie był między stronami niesporny. Wobec powyższego Sąd uznał dowód z przesłuchania J. B. za w pełni wiarygodny i miarodajny dla ustalenia stanu faktycznego. Relacja wymienionej była stanowcza i konsekwentna. Nie była też kwestionowana przez organ rentowy.

Sąd uznał również za wiarygodne dowody z dokumentów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie. Nie budziły one zastrzeżeń co do ich autentyczności czy rzetelności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Stąd też obok akt wypadkowych stały się miarodajnymi dla ustaleń faktycznych źródłami dowodowymi.

Na wiarę zasługiwał wreszcie dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii, który ustalił skutki wypadku i stopień uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego. Sporządzona przez biegłego opinia jest jasna, rzetelna i należyście uzasadniona. Nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Wobec niesporności stanu faktycznego, rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do rozstrzygnięcia sporu prawnego między stronami postępowania, polegającego na odmiennej interpretacji przepisów prawa definiujących wypadek przy pracy rolniczej, a w konsekwencji ustalenie czy zdarzenie z dnia 28 czerwca 2019 r. wypełnia definicję takiego wypadku.

W przedmiotowej sprawie, jak już wyżej zaznaczono, niesporny był fakt podlegania przez J. B. ubezpieczeniu społecznemu w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Kwestią sporną było natomiast to, czy zdarzenie z dnia 28 czerwca 2019 r. można było uznać za mające związek z pracą rolniczą, w konsekwencji, czy odpowiada ono któremuś z wypadków określonych w art. 11 ust. 1 pkt 1 - 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Organ rentowy nie zaprzeczał, że doszło do zdarzenia z dnia 28 czerwca 2019 r. w opisywanych przez ubezpieczonego okolicznościach. Wskazywał jednak, że do uszkodzenia ciała ubezpieczonego doszło przy czynności mającej na celu rozpoczęcie treningu zwierzęcia nie należącego do poszkodowanego, lecz oddanego mu przez właściciela do odchowu i oswojenia, co nie stanowi czynności związanej bezpośrednio czy nawet pośrednio z prowadzeniem przez ubezpieczonego działalności rolniczej. Organ rentowy uzasadniał, że do wypadku doszło w związku z prowadzeniem przez ubezpieczonego swego pensjonatu dla koni, co stanowi odrębny od rolniczej rodzaj działalności. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić.

W myśl art. 6 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ilekroć w ustawie jest mowa o działalności rolniczej rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej, natomiast gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że J. B. prowadzi gospodarstwo rolne w którym zajmuje się hodowlą koni, a także produkcją paszy dla tych zwierząt. W ocenie Sądu przez hodowlę koni należy rozumieć nie tylko chów koni własnych, ale też odchow koni przekazywanych ubezpieczonemu przez ich właścicieli w celu czasowego zajmowania się tymi zwierzętami, tj. trzymania w stajni, żywienia, treningu, pielęgnacji, oswojenia, dbania o prawidłowy wzrost. Nie można racjonalnie uznać by tożsame czynności wykonywane w stosunku do koni należących do ubezpieczonego kwalifikować w odmienny sposób tylko dlatego, że zwierzę należy do kogoś innego i przebywa na terenie gospodarstwa

rolnego ubezpieczonego przez pewien okres. Powyższe rozróżnienie jest nieuzasadnione tym bardziej, że odchowianie konia może skutkować późniejszym odkupem przez ubezpieczonego, na co ubezpieczony wskazywał w toku swego przesłuchania. Zgodnie z definicją z internetowego Słownika Języka Polskiego PWN hodowla oznacza „planową opiekę nad wzrostem i rozwojem zwierząt lub roślin”. Koń który spowodował wypadek J. B. przebywał w jego gospodarstwie właśnie w celu sprawowania przez ubezpieczonego pieczy nad jego wzrostem i rozwojem. Nie sposób stwierdzić, że rola ubezpieczonego w stosunku do tego zwierzęcia sprowadzała się wyłącznie do przetrzymania konia, a jego gospodarstwo stanowiło rodzaj „pensjonatu”. Takie ustalenie - zwłaszcza rozróżnienie hodowli na konie stanowiące własność ubezpieczonego oraz konie należące do innych osób a przebywające celowo pod długotrwałą i nakierowaną na konkretne rezultaty opieką ubezpieczonego - jest sztuczne i nieuprawnione. Ubezpieczony wykonywał w stosunku do przedmiotowego konia określone czynności, które były tożsame z czynnościami jakich dokonywał w stosunku do swoich zwierząt (zapewniał im schronienie, karmił, szkolił, wyprowadzał, oswajał). Rozróżnienie działalności ubezpieczonego w zależności od tego czy był właścicielem określonego zwierzęcia czy też nie, które determinować miało rolniczy charakter działalności w stosunku do tego zwierzęcia jest zatem niezasadne.

Na marginesie zaznaczyć należy, że Polska Klasyfikacja Działalności klasyfikuje hodowlę koni w sekcji A (rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo), dziale 01 (uprawy rolne, chów i hodowla zwierząt, łowiectwo, włączając działalność usługową), grupie 01.4 (chów i hodowla zwierząt), podklasie (...) 01.43.Z, która obejmuje chów i hodowlę koni, osłów, mułów lub osłomułów oraz produkcję nasienia ogierów.

Hodowlę i chów koni - niezależnie czy zwierzęta te stanowią własność rolnika - prowadzoną na terenie gospodarstwa rolnego, w którym hodowla i chów tych zwierząt stanowi główny przedmiot działalności, niewątpliwie należy zatem uznać za działalność o charakterze rolniczym. Co za tym idzie, nagłe zdarzenie, w postaci uderzenia ręki ubezpieczonego przez konia i przygniecenie jej do kraty, powstałe na terenie gospodarstwa rolnego, w wyniku którego ubezpieczony doznał określonych obrażeń, należy uznać za mające związek z pracą rolniczą i sklasyfikować jako wypadek przy pracy rolniczej. Decyzja Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego była więc błędna i należało ją zmienić, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., przyznając ubezpieczonemu J. B. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej w dniu 28 czerwca 2019 r. w wysokości odpowiadającej 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia o kosztach, albowiem ubezpieczony nie wykazał poniesienia żadnych kosztów procesu (był zwolniony od opłaty sądowej i nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

1. (...)

2. (...)

S., 8 listopada 2021 r.